

Rozsądkiem przeciw obostrzeniom

Napisano dnia: 2020-08-08 13:38:24



POWIAT KŁODZKI. Od kilku dni w zakresie wprowadzania obostrzeń związanych z koronawirusem obowiązują nowe zasady - będą stosowane w tych powiatach, a nie na obszarze całego kraju równocześnie, w których doszło do największej liczby zakażeń. Wśród rejonów, gdzie już wprowadzono to novum na szczęście nie ma powiatu kłodzkiego. Ale starosta Maciej Awizeń zauważa, że trzeba dmuchać na zimne.



- Mamy do czynienia z bardzo dynamicznym zjawiskiem. Przez chwilę było bowiem tak, że nie odnotowaliśmy żadnych zachorowań, by od zeszłego tygodnia stwierdzić pogorszenie sytuacji. Pojawiły się ogniska - albo związane z weselem i przez dwa tygodnie mieliśmy następstwa w rejonie lądecko-strońskim, albo z wiernymi i teraz poszukujemy wszystkich osób, które miały kontakt z księdzem w Piskowicach, który - jak się okazało - był zakażony koronawirusem. Zdarzyła się sytuacja punktowa w przypadku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Piskowicach. Generalnie wygląda na to, że radzimy sobie, opanowujemy te zdarzenia. Nie jest to taki bardzo mocny przepływ zakażeń, choć - oczywiście - przestrzegam przed możliwością zachorowania - apeluje starosta.

Powiat kłodzki jest największym na Dolnym Śląsku i siódmym w kraju. Liczba dotychczas ujawnionych w nim zakażeń na tle innych rejonów pokazuje, że tak dużo ich nie ma. To m.in. zasługa wyteżonej pracy miejscowego sanepidu, do którego niekiedy nie można się dotelefonować, co wynika również z małej liczby jego personelu.

- Uważam, że sanepid pracuje bardzo dobrze i bardzo szybko ustala wszystkie osoby, które mogły ulec zakażeniu. A dzięki temu, że posiadamy własny ambulans, o wiele szybciej wyłapujemy zagrożenia. Przedtem mieszkaniacze przebywający na kwarantannie czekał na badanie przez kilka dni, zaś teraz, gdy jest ten testobus, czyni się to do dwóch dni. Tym samym bardzo szybko możemy izolować osoby chore, a inne mogą udać się do pracy - podkreśla starosta.

Niedawno dla potrzeb społeczności powiatu zakupiono małe laboratorium mogące analizować 70 testów w ciągu doby. Zlokalizowano je w kłodzkim Zespole Opieki Zdrowotnej. Głównie posłuży do badań białego personelu, a w sytuacjach bardzo kryzysowych wykorzysta się go szerzej. Dotychczas testy pobierane przez testobus trafiają do Wrocławia i wymagają czasu na uzyskanie wyniku.

(bwb)